GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

PONIEDZIAŁEK

18 LISTOPADA 1918

NR. 260.—R. XXVI.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i Ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10·—	K 11·—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27·—	„ 30·—	„ 33·—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60·—	„ 66·—	„ 45·—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120·—	„ 132·—	„ 90·—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 28.923), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

Organizacya b. zaboru pruskiego.

Pisma wielkopolskie ogłaszają następującą odezwę:

Polacy!

Pękły okowy, krępujące wolność naszą. — Z całą ufnością odczekamy wyroku kongresu pokojowego, który z naszym współudziałem ustali zachodnie granice ojczyzny naszej: Polski. Dosyć polało się krwi polskiej w tej wojnie morderczej. To też pokojową drogą zamierzamy teraz dojść do upragnionego celu — do utworzenia Zjednoczonej Polski. Z tego stanowiska nie pozwolimy się zepchnąć przez prowokacye, których nie skąpią ci, co dotąd podżegali naród niemiecki przeciw nam. Stwierdzamy jednakże, że cierpliwość ludu polskiego na ciężką byłaby wystawioną próbę, gdyby przedstawiciele dawnych władz, którzy dotąd nas dręczyli i uciskali, mieli nie zaniechać swej podziemnej roboty. Nie można też zaiste wymagać od ludu polskiego, aby współpracował z tymi, co dotąd byli jego krzywdzicielami i ciemiężycielami. Lud Polski ma prawo domagać się, aby usunięto tych, którzy starali się wydzierać mu gwałtem mienie, język, ideały narodowe i religijne. Lud Polski ma prawo już teraz do udziału w rządach, którego mu nie słusznie dotąd odmawiano. Lud Polski ma prawo domagać się poszanowania dla swych świętości, jako sam szanuje ideały cudze. Lud Polski ma prawo domagania się zwrotu tego, co narodu jest własnością. Zbrodnia rozbioru woła bowiem o naprawę krzywdy dziejowej. Interesy nasze domagają się koniecznie jednolitego ośrodka kierowniczego w ruchu polskim dzielnic naszych. Uznając tę potrzebę, zleciły Koła poselskie i Wydział Wykonawczy dotąd nie ujawnionego Centralnego Komitetu Obywatelskiego podpisanym komisarzom utworzenie

Naczelnej Rady Ludowej

jako przedstawicielstwa wszystkich Polaków, zamieszkałych na ziemiach, objętych dotąd granicami państwa niemieckiego. Równocześnie przekazano nam tymczasowo wykonywanie jej czynności.

Utworzenie Naczelnej Rady Ludowej dokona się na podstawie szczerze demokratycznej przez delegatów Narodu polskiego wybranych głosami wszystkich mężczyzn i niewiast polskich, które skończyły 20 rok życia. Wybranych delegatów i delegowane zwołujemy na

Polski Sejm dzielnicowy

który zbierze się we wtorek, 3 grudnia w Poznaniu o godz. 11 przedpołudniem na sali Lamberta.

Otwarcie Sejmu poprzedzi o godz. 10 uroczyste nabożeństwo z kazaniem sejmowem w kościele farnym. Przeprowadzenie wyborów przekazujemy w porozumieniu z prezesem Centralnego Komitetu Wyborczego dotychczasowym organizacyom wyborczym; tam, gdzie brak organizacyi względnie jej kierowników, należy się do nas zwrócić po wskazówki. Szczegółową instrukcyę ogłosimy wkrótce.

Wybory należy przeprowadzić do niedzieli 1 grudnia włącznie.

Sejm Dzielnicowy wytknie nam drogę działania na najbliższą przyszłość: 1 Wybierze Naczelną Radę Ludową, jako zwierzchnią władzę naszą aż do chwili objęcia dzielnic naszych przez Rząd polski. 2. Określi zasady sprawowania jej rządów tymczasowych. 3. Zatwierdzi nasze żądania narodowe, tylokrotnie nieugięcie wypowiadane przez Koła poselskie.

Do czasu ustanowienia Naczelnej Rady Ludowej przez Polski Sejm Dzielnicowy pozostaje kierownictwo spraw polskich w rękach niżej podpisanych komisarzy.

Wobec braku czasu i naglących potrzeb załatwiać będziemy wyłącznie sprawy najważniejsze i niezbędnie konieczne. W ręce polskiego Sejmu Dzielnicowego zdamy po złożeniu sprawozdania powierzone nam urzędy.

Celem zorganizowania naszych dzielnic polecamy, co następuje: 1 Istniejące w powiatach Komitety Obywatelskie ujawnią swą działalność i przybiorą nazwę powiatowych Rad Ludowych. 2 Wiece wyborcze, które przeznaczone są do wyboru delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy, wybiorą ostatecznie, zorganizują i uzupełnią powiatowe Rady Ludowe. 3 Utworzenia Rad Ludowych, gminnych i miejskich, przez wybory ludności dokona się na zebraniach, zwołanych przez powiatowe Rady Ludowe.

Rady Ludowe powiatowe miejskie i gminne obejmą sprawy polskie w swoich obwodach i: 1 Czuwać będą nad utrzymaniem ładu, porządku oraz bezpieczeństwa publicznego. 2 Tam, gdzie istnieją Rady żołnierzy i robotników, postarają się o porozumienie z niemi i o wprowadzenie do nich przedstawicielstwa polskiego. 3 Wejdą w porozumienie z dotychczasowemi władzami celem współdziałania w kierownictwie sprawami publicznemi, rozciągając opiekę swoją także na osoby i mienie ludności niepolskiej. 4 Zajmą się żołnierzami, wracającymi z wojska albo przechodzącymi przez powiat, udzielając im pomocy w miarę potrzeby, również wracającymi rodakami zakordonowymi.

Polacy! Z morza krwi unosi się Biały Orzeł odrodzonej Polski, spełnienie naszych tęsknot, pragnień i nadziei, które nas krzepiły w ciężkich przejściach narodowych.

Stańmy więc do szeregu, by utrwalać podwaliny nowej Polski!

Polacy! Chwila obecna żąda od nas spokoju, napięcia wszystkich sił, poświęceń materyalnych, karności i zgody!

Poznań, 14 listopada 1918 r.

Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej: Ks. St. Adamski. Wojciech Korfanty. Adam Poszwiński.

Poznańskie w rękach polskich.

Berlin. B. kor. „Vorwärts" zamieszcza następujący telegram z Poznania z dnia 15 b. m.: Od wczoraj znajduje się miasto i wielka część prowincyi Poznańskiej w rękach polskich. Przewrót to dokonało się mianowicie nie przez wmaszerowanie polskich legionistów z zewnątrz, lecz przez to, że Polacy w radach robotniczo żołnierskich wzięli władzę w swe ręce. Dnia 9 listopada przybyli marynarze i żołnierze do Poznania i rokowali z prezydyum socyalno-demokratycznego stronnictwa, przyczem zaproponowali utworzenie rad robotniczo żołnierskich. Stronnictwo socyalno-demokratyczne zajęło wobec tej inicyatywy stanowisko odmowne. Wreszcie jak słychać, gubernator sam zarządził utworzenie rad robotniczo żołnierskich. W radach robotniczo żołnierskich wpływ socyalno-demokratyczny szybko zmalał. Przywódca posłów polskich Seyda wziął sprawę w swe ręce i zażądał obsadzenia rad robotniczo żołnierskich przez Polaków. Dnia 14 b. m. zjawił się patrol polskiego Legionu przed ratuszem i dał kilka strzałów na alarm, poczem rozpoczęły się rokowania z radą robotniczo żołnierską. Polakom przyznano cztery ... miejsca. Stronnictwo socyalno-demokratyczne stanęło na stanowisku, że z faktycznem przejściem władzy politycznej w ręce polsko narodowego ruchu należy się liczyć jako z rzeczywistością. Od władz w Berlinie oczekuje stronnictwo zarządzeń, mających na celu ochronę mniejszości niemieckich i żydowskich. Na wiadomość, że legioniści polscy maszerują, udał się poseł Seyda na granicę i powrócił z wiadomością, że na pogłosce tej nie ma słowa prawdy. Legiony, jak powiedziano, nie przyszły z zewnątrz, lecz utworzyły się wewnątrz. Amunicya i prowiant znajdują się w ich rękach a w Poznaniu rządzi polska Rada ludowa.

Przygotowanie do proklamowania władzy polskiej.

Wrocław. B. kor. Donoszą z Poznania: Polacy przygotowują systematycznie proklamowanie Poznańskiego za część składową Polski. Wzięli oni w swe ręce władzę w radach robotniczo żołnierskich. Bez ich pozwolenia nie można wypłacać pieniędzy miejskich. Zakupuje się broń i amunicyę. Niemieckich żołnierzy uwalnia się a zatrzymuje się polskich, aby Polacy mogli ująć wojskową władzę w swe ręce.

Komunikaty Komendy wojsk polskich we Lwowie.

Dnia 13 listopada 1918.

Odparto i zmuszono do ucieczki oddziały ukraińskie następujące na Wulkę i Szkołę kadecką. Posterunki nasze odparły silne ataki w ul. Meiselsa, Tercyarskiej i Rappaporta.

Nieprzyjaciel, otrzymawszy świeże posiłki wysadzone na dworcu Podzamcze, uderzył większemi siłami na Janowskie. Oddziały rotm. Pomiana odrzuciły go poza linie wypadowe, odebrały koszary trenu piechoty chwilowo przez niego zajęte, wyrwały mu z rąk most kolejowy z ul. Źródlanej na ul. Graniczną po kilkakrotnej walce.

Oddział chor. Rydla wsparty przez podchor. Goreckiego J. po dwugodzinnej walce zmusił do powrotu Ukraińców, usiłujących przedrzeć się ze Zboisk na Zamarstynów. Pojmano tam do niewoli 1 oficera i 3 żołn. Zast. of. Presz Wł. wyparł nieprzyjaciela z ul. św. Marcina i Zborowskich. Ponowny atak nieprzyjacielski w tymże kierunku po godzinnej, zaciętej walce załamał się dzięki sprawności dowództwa ppor. Pfeiffera i niezwykłej odwadze ogniomistrza karabinów maszynowych sierż. Piszka Piotra. Nieprzyjaciel atakował tu idąc w poczwórnej linii tyralierskiej w sile około 150 ludzi. W walce tej zdobyto 15 ręcznych granatów i 12 karabinów.

Oddział nasz prowadzony przez plt. Barańskiego Edw. ostrzeliwał skutecznie pod Zniesieniem i zmusił do cofnięcia się pociąg ukraiński zdążający na dworzec Podzamcze.

Kap. Boruta uderzył od strony Sygniówki na wojska ukraińskie stojące pod Kulparkowem. Rozbił je i wyrzucił za cmentarz kulparkowski.

Około południa walka pod Kulparkowem wszczęła się ponownie i rozwinęła w wielką bitwę, której przebieg jest pomyślny. W bitwie tej zdobyliśmy dotąd dwa miotacze min (22.5 cm.), 1 karabin maszynowy, znaczną ilość amunicyi i broni.

Pierwszy oficer sztabu.

Dnia 14 listopada 1918.

Wczorajsza bitwa pod Kulparkowem skończyła się zupełnem zwycięstwem kap. Boruty. Wojska ukraińskie składały się w części z oddziałów wysłanych 10 listopada z Kołomyi i następujących od Starego Sioła. Nieprzyjaciel rozporządzał pewną ilością armat. Oskrzydlony i zaatakowany z frontu, po 6-godzinnej walce poniósłszy dotkliwą klęskę, cofnął się w popłochu poza Sokolniki. W świetnej tej walce nasi zdobyli na wrogu jedną haubicę, dwa miotacze min (22 cm.), dwa karabiny maszynowe, jaszczyk amunicyi, wielką ilość granatów ręcznych i broni. Do niewoli dostało się 25 żołnierzy i jeden oficer.

Znaczniejsze siły nieprzyjacielskie, które nacierały w nocy między rogatką wulecką a stacyą kulparkowską, zostały odparte. Por. Brzozowski w śmiałym wypadzie odebrał nieprzyjacielowi karabin maszynowy.

Atak ukraiński poprowadzony wielkiemi siłami z Hołoska Wielkiego na Kleparów i Górę Stracenia, odparto. Kleparów i Zamarstynów chwilowo przez nieprzyjaciela zajęte, odebrano. Rozgromione oddziały ukraińskie wyparto aż pod Podzamcze. Wzięto jeńców, dużo broni i amunicyi.

Pierwszy oficer sztabu.

Lwów w nocy.

Lwów. „Pobudka" lwowska pisze: Ciemności iście egipskie panują u nas na ulicach od dni kilku wskutek nieczynności gazowni miejskiej. Już około godziny 6—7 wieczorem zapanowuje w mieście naszem cisza zupełna, od czasu do czasu jakiś zabłąkany przechodzień przemknie się jak cień pod murami. Spotkawszy podobne sobie cienie, zaczyna rozmowę o ostatnich wypadkach z frontu, niebaczny, że nad głowami gwiżdżą kule i w ciemnościach w górze ukazują się ogniste kule pękających szrapneli. Zresztą ludność siedzi w domach, grzeje sobie posiłek wieczorny na maszynkach spirytusowych lub naftowych (kuchenki gazowe strajkują) i wcześnie kładzie się spać, by wstać rano do nowej walki, gdzie zjednoczyliśmy się do wspólnego boju.

NAGRODA ZA WZIĘCIE PRUSAKÓW.

Lwów. „Pobudka" lwowska z dnia 15 bm. pisze: W redakcyi „Pobudki" złożono 1000 koron, celem wypłacenia temu, kto weźmie do niewoli pierwszego oficera pruskiego walczącego po stronie ukraińskiej.

Bezrobocie urzędników na Wschodzie.

Lwów. (Tel. wł.) Donoszą tutaj ze wschodniej połaci kraju, że wszyscy urzędnicy administracyjni i autonomiczni wstrzymali się od pracy od chwili rozpoczęcia gwałtów ruskich.

„Zachodnia Ukraina".

Lwów. „Pobudka" lwowska donosi: „Ukr. Nar. Rada Państwa Zachodnio-ukraińskiego ogłasza połączenie tegoż państwa z całą Ukrainą i wzywa swój sekretaryat do natychmiastowego wprowadzenia tego połączenia w życie".

Tak więc „Zachodnia Ukraina" chciałaby się połączyć ze „Wschodnią Ukrainą", która właśnie przestała istnieć i ogłosiła się za część Rosyi.

O żywność dla Lwowa.

Z kom. odsieczy Lwowa otrzymujemy następujące pismo: Wobec tego, że ludność Lwowa znajduje się w bardzo trudnem położeniu aprowizacyjnem, a mamy nadzieję, że dostęp do Lwowa jednak wnet będzie otwarty, komitet odsieczy dla Lwowa zwraca się do ludzi dobrej woli z prośbą, aby zajęli się w poszczególnych powiatach zbieraniem artykułów żywności, które mogłyby w najbliższym czasie być skierowane do Lwowa. Żywność należy na razie zachowywać aby ją odrazu można przesłać w stosownej chwili; po otwarciu komunikacyi ogłosi się nazwy stacyj kolejowych dokąd ma się żywność dostawiać.

Gen. Roja komendantem odsieczy.

Kraków. Polska Komenda wojskowa ogłasza: Komendę nad oddziałami i grupami operującymi na wschodzie obejmuje generał Roja.

Bukowina w ręku Rumunów.

Pisma budapeszteńskie donoszą: Armia rumuńska zajęła całą Bukowinę, wykonując rozkaz swego rządu, który pragnie zjednoczyć z Rumunią Bukowinę, Siedmiogród, Besarabię i Banat.

Do Czerniowiec wkroczyły wojska rumuńskie dn. 11 b. m. witane entuzyastycznie przez ludność rumuńską. Komendantem armii rumuńskiej został gen. Zadik. Władza spoczywa w rękach Rady Narodowej rumuńskiej. Prezesem Rady jest Dr Janku Flendor. Polacy bukowińscy uznali Radę Narod. rumuńską, która powołała na wybitne stanowiska Polaków.

Wojska polskie w Gdańsku.

Sztokholm. Dla zwalczenia niebezpieczeństwa bolszewickiego ma być 30.000 polskich wojsk wzmocnionych wojskami angielsko-amerykańskiemi, wysłanych via Gdańsk do Polski.

W tym samym celu ma być armia rumuńska postawiona na stopę wojenną i pod kierownictwem koalicyi wysłana do Odessy i na Ukrainę.

Wojska polskie w Rosyi.

Z Warszawy donoszą:

Oddziały wojska polskiego powstały na Murmanie w Syberyi i na Kubaniu jako część składowa armii polskiej, walczącej na zachodnim froncie, wskutek czego podlegają zwierzchniemu dowództwu wojsk polskich we Francyi tj. generałowi Hallerowi. Zastępcą gen. Hallera i dowódcą wojsk polskich na Wschodzie jest gen. Lucyan Żeligowski. Sztab gen. Żeligowskiego przed paru tygodniami był w Jekaterynodarze. Szefem sztabu mianowany został pułkownik Orlicz-Łukowski. Oddział wojsk polskich powstały na terytoryum, dziś zajętem przez rosyjską armię ochotniczą, składa się z trzech rodzajów broni. Dowódcą oddziału jest pułkownik Zieliński; piechotą dowodzi pułkownik Żymirski.

Na zasadzie porozumienia dowództwa wojsk polskich na Wschodzie z Radą Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego, oraz obozem Lewicy Niepodległościowej (Galicyi i Królestwa) został powołany do życia w dniu 20 października br. Komitet Naczelny, mający za zadanie bezpośrednie kierownictwo polityczne polskiej armii na Wschodzie.

Komitet Naczelny składa się z dowódcy wojsk polskich na Wschodzie z 3 przedstawicieli R. P. Zjednoczenia Międzypartyjnego i 3 przedstawicieli Lewicy Narodowej.

Przed utworzeniem rządu polskiego.

Po dłuższej przerwie otrzymaliśmy dzisiaj numer warszawskiego „Kuryera Polskiego" z dnia 17 b. m., z którego wyjmujemy garść najważniejszych informacyi.

Pełnomocnicy Wielkopolscy.

Do Warszawy przybyli już zatem przedstawiciele b. zaboru pruskiego w osobach prezesa Koła Polskiego Seydy i posłów Korfantego i Nowickiego. Odbyli oni konferencye z bryg. Piłsudskim, p. Daszyńskim i ze stronnictwami. Ponieważ przedstawiciele b. zaboru pruskiego postawili jako otwartą sprawę prezesury gabinetu, w naradach wysunięto kandydatury p. Witosa, a także p. Moraczewskiego na prezydenta rządu. Decydującej odpowiedzi w tej sprawie posłowie Wielkopolscy jeszcze nie udzielili. Narady toczą się dalej.

Kombinacye gabinetowe.

Z Warszawy donoszą, że wśród ... gabinetu istnieje lista następująca:

1. Daszyński — prezydyum i sprawy zagraniczne, 2 Piłsudski — wojna, 3. Thugutt — sprawy wewnętrzne, 4. Prauss — oświata, 5. Wojda (włościanin) — rolnictwo, 6. dr. Bardel roboty publiczne, 7. Nocznicki — minister bez teki, 8. Witos — minister bez teki, 9. Moraczewski — minister komunikacyi, 10. Arciszewski — poczta. 11. Ziemięcki — praca i ochrona społeczna, 12. Maryan Malinowski — bez teki, 13. Artur Śliwiński — kultura i ochrona zabytków sztuki, 14. Iwanowski — przemysł i handel, 15. Minkiewicz — aprowizacya.

Jako wiceministrów wymieniają też: 1. prof. Dubiela — oświata, 2. Poniatowskiego Juliana rolnictwo, 3. inż. Bryla — roboty publiczne, 4. Włodz. Tetmajera — kultura i ochrona sztuki, 5. Czesława Jankowskiego — bez teki.

Wymieniane są także nazwiska p. Stapińskiego i p. Hipolita Śliwińskiego — jako ministrów.

Do wiadomości powyższej trzeba ... jest to dowolna kombinacya ... z którą zresztą stronnictwa ludowe ... nie zgadzać. Ostatecznego skomp... sty gabinetu spodziewają się we w... 19 b. m.

O RZĄD KOALICYJNY.

Lublin. P. A. T. Dnia 15 b. m. od... wiec zjednoczenia narodowego i uc... magać się utworzenia rządu koalicy...

Manifestacya narodowa w Wa...

Pisma warszawskie donoszą, że ... wczorajszy tj. na niedzielę 17 b. m. ... powiedziana wielka manifestacya ... Stowarzyszenia i organizacye, mają... udział w pochodzie, podzielono na ...

Ze swej strony kurya arcybiskupia ... następujące rozporządzenie do duchow... m. st. Warszawy:

„Celem podziękowania Panu Bogu ... bodzenie Ojczyzny naszej od obcego na... uproszenia błogosławieństwa dla wolnej, ... dległej i zjednoczonej Polski, władza a... dyecezyalna poleca księżom proboszczom ... ktorom kościołów warszawskich w niedz... dn. 17 b. m. po sumie odśpiewać „Te D... laudamus" wraz z modlitwą „Pro gra... actione" oraz hymn narodowy. Podczas ... nia powiadomić należy o tem wiernych ... chęcając ich do wzajemej miłości zgody ... wagi, przystojnej wobec tak doniosł...

Nominacye wojskowe.

Z Warszawy donoszą: Szefe... polskich został mianowany gen. ... mendantem wojsk we wschodnic... (Królestwo i b. zab. austryacki) ... wski, komendantem okręgu krakowsk... miejsce gen. Roji, marszałek polny Gołogórsk...

Żydzi zrywają z Polakami.

Lublin. P. A. T. „Ziemia Lubelska" z dnia 16 b. m. donosi, że na posiedzeniu lubelskiej Rady delegatów robotniczych w dniu 15 b. m. delegaci żydowscy oświadczyli, że u... się od współpracy z polskimi robotnika... rady usuwają się.

Wilhelm wraca?

Wiedeń. Pisma niemieckie ... stawie informacyi z Berlin... oświadczył gotowość powrot... wobec żądania ze strony koalicyi wydania ... pod sąd, jedynie w Niemczech czuje się bez... cznym. Ma on zamiar zamieszkać w Pocz... i w tym celu zostały już wdrożone rok... z Radą rob. żołnierską w Poczdamie. ... rzowa bawi obecnie w Poczdamie i zaw... ła Radę, że na razie nie ma zamiaru ... miasta.

Rokowania pokojowe.

Chiasso. B. kor. Depesze paryskie i lon... skie dzienników włoskich donoszą, że rok... o pokój preliminarny należy oczekiwa... w ostatnim tygodniu listopada.

Walki czesko-węgierskie.

Praga. B. kor. Czesko-słowackie biuro ... sowe donosi, że czesko-słowacki reprez... Dr Iwan Iwanko udał się do komisa... dowego madziarskiego w Preszburgu Dr... tana Janka, który go zapewnił, że w... madziarskie i żandarmerya madziarska ... mały polecenie od rządu madziarskiego, ... na ziemi słowackiej nie oponowały ... wojskom czeskim. Dalej przyrzekł komisarz madziarski, że bandy madziarskie złożą broń, a żandarmerya madziarska natychmiast opuści obszar słowacki. Komisarz madziarski prosił ze swej strony tylko o to, aby wojsko ... sko-słowackie opuściło Preszburg i okręgi ... sto madziarskie.

Losy armii Mackensena.

Budapeszt. B. kor. „Pester Lloyd" do... że między przedstawicielami rządu węgiers...

...a ... wysłanymi przez Mackensena ... się rokowania w sprawie przemarszu ... Mackensena przez Węgry. Rokowania ... doprowadziły do porozumienia. Ze strony ... czyniono wszystko, aby przyspieszyć ... uprzątkowane odtransportowanie armii Mackensena. Z niemieckiej strony wysłano komisyę do Berlina, która ma zapewnić dla Węgier transport węgla, z którego część ma być przeznaczoną na przewiezienie armii Mackensena do Niemiec.

Dziennik donosi dalej, że Mackensen z własnej ... tywy zarządził utworzenie w swej ... nierskich.

... KOBIET W LUBLINIE.

A. T. Dnia 15 b. m. odbył się wiec ... ich i powziął szereg energicznych ... między innemi co do rozwinięcia ... rzecz tworzenia armii polskiej, w ... starania żywności i środków aptecznych dla Lwowa oraz co do obrony Lwowa.

Nowy archipresbyter kościoła N.P. Maryi.

Instalacya archipresbytera infułata Ks. dra Czesława Wądolnego odbyła się wczoraj w kościele Maryackim w sposób nader uroczysty.

W uroczystości wzięli udział: Ks. biskup nominat dr. P. Mańkowski, kapituła krakowska, reprezentowana przez Ks. prałata J. Krupińskiego i Ks. prałata dra K. Nikla, proboszczowie ...kowscy, Ks. prałat dr. J. Rychlak, Ks. ... Ks. St. Pilchowski, przedstawiciele ... zakonnych m. Krakowa, rektor dr. ...cki, Komitet parafialny z p. Szar...ele, Komitet opieki nad ubogimi i ... zny był udział wiernych wraz z bractwami, ... rzy zapełnili szczelnie świątynię.

O godz. 10 rano przybył książę Biskup Adam ...a wraz z Ks. infułatem Wądolnym do ... Maryackiego, witany u drzwi głównych ... chowieństwo parafialne. Tutaj po odśpiewaniu psalmu „Miserere" i modlitw nastąpi... nie kluczy kościelnych nowemu proboszczowi parafii N. Maryi Panny, poczem ruszył ... ód do wielkiego ołtarza, gdzie książę ... pełnił reszty ceremonii, to jest włożenia ... enia, infuły i wręczenia pastorału, któ... insygnii biskupich proboszcz maryacki ma prawo używać. Po dopełnieniu tych ceremonij, książę Biskup wygłosił dłuższe przemówienie do ludu, przedstawiając nowego proboszcza i wzywając do miłości, posłuszeństwa i wierności dla niego, poczem duchowieństwo odśpiewało dziękczynne: „Te Deum".

Następnie nowy proboszcz Ks. infułat Wądolny odprawił uroczystą pontyfikalną sumę w asystencyi Ks. dra Rychlaka, jako archidyakona i miejscowego duchowieństwa. W czasie sumy po Ewangelii wygłosił Ks. archipresbyter infułat kazanie na temat obowiązków, jakie ma do spełnienia proboszcz względem ludu i lud względem swego proboszcza.

Po sumie udzielił Ks. infułat wiernym błogosławieństwa.

KRONIKA.

BŁĘDY DRUKU. W niedzielnym porannym numerze w artykule redakcyjnym pt. „Nowy archipresbyter kościoła N. P. Maryi" podczas łamania zamiast wiersza wstępnego: „Osierocona przez zgon ś. p. ks. Arcyb. Symona" — wstawiono należący do komunikatu wiersz: „Otrzymujemy następujące pismo". Do artykułu tego zakradły się również inne błędy, jak „seminaryum ukończył w Wadowicach", zamiast „gimnazyum" i t. d.

ŚNIEG. Dzisiejszy poranek przyniósł nam białą szatę śniegową, która pokryła dachy domów, ulice i planty. Śnieg padał w dalszym ciągu w godzinach przedpołudniowych.

CHLEB DLA KRAKOWA. Jak się dowiadujemy jutro w Tarnowie będzie naładowanych kilka wagonów mąki chlebowej z jednego z tamtejszych młynów. Mąka spodziewaną jest w Krakowie we czwartek. Ponieważ w krakowskim miejskim magazynie jest 5 wagonów mąki, mąka ta więc będzie wydana piekarzom do wypieku chleba. Od środy rozpocznie się wydawanie ludności pełnych racyj chleba po 1 kor. 35 hal. za 1 klgr. Mąki do gotowania w magazynach miejskich niema, w bieżącym tygodniu więc wydawana nie będzie.

ODJAZD GEN. BIJAKA DO PRZEMYŚLA. Wczoraj wyjechał do Przemyśla gen. Bijak, żegnany na dworcu przez reprezentantów P. K. L. i przez Komitet obywatelski z pp. dr. Kostaneckim i dr. Siedleckim na czele.

WEZWANIE DO OFICERÓW. Gen. Bijak ogłasza następujące wezwanie: Oficerowie, którzy pragną współpracować w okręgu wojskowym przemyskim, zechcą zgłosić się między godz. 9—12 i 3—5 w gmachu Komendy wojskowej na Stradomiu, II. p., drzwi 63 u majora Gadzińskiego. Wobec drożyzny i braku materyałów nie jest na razie niezbędnem sprawianie odznak oficerskich. Wystarczy orzełek polski zamiast austryackiego. Pożądani oficerowie doświadczeni z sercem i duszą polską i nie cofający się przed najtrudniejszą pracą.

ODCZYT O. WORONIECKIEGO z chrystologii jutro, we wtorek 19 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Towarz. lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4. Bilety po 2 K. u wejścia na salę odczytową. Dochód na biedne dzieci.

Z POWODU ZDEMOLOWANIA REDAKCYJ WE LWOWIE. Syndykat dziennikarzy krakowskich zaprotestował na ręce dra Kramarza w Pradze, Pribicevica w Zagrzebiu, Karolyiego w Budapeszcie, prezydenta min. Bauera w Wiedniu i kanclerza Niemiec Eberta z powodu zdemolowania przez Rusinów wydawnictw pism polskich we Lwowie i przeciw pogwałceniu wolności prasy.

PROTEST PRZECIW WIĘZIENIU LEGIONISTÓW W NIEMCZECH. P. K. L. wystosowała telegram do min. spraw zagranicznych w Berlinie, protestujący przeciwko więzieniu legionistów przez rząd republiki niemieckiej.

KOMITET KOALICYJNY DLA OCHRONY TERENÓW NAFTOWYCH W GALICYI. Kierownik biura polskiego ministerstwa spraw zagr. w Hadze p. L. Włodek nadesłał do P. K. L. następujący telegram, otrzymany z Londynu: Międzynarodowy zjazd nafciarzy i współwłaścicieli galic. kopalń nafty, z którym uczestniczyli Francuzi, Anglicy, Belgijczycy i i. alianci, wybrał komitet, który wydelegował pp. Porkinsa, Materkeyna, Hodguona i Cnowna, w celu poczynienia odpowiednich kroków dla ochrony galicyjskich interesów naftowych aliantów i stwierdzenia, że dzielenie galic. terenów naftowych przez Rusinów mogłoby pociągnąć dla wielu państw i tysięcy udziałowców w państwach koalicyi poważne następstwa, i byłoby dla Polaków wielce niesprawiedliwe.

ZA SPRZEDAŻ CHLEBA PO WYŻSZYCH CENACH. Za sprzedaż chleba rejonowego w ubiegłym tygodniu po wyższych cenach niż ustanowionych, ukarał magistrat administracyjnie grzywnami od 500 do 2.000 K. następujących piekarzy: 1. Maryę Kręcinową, wł. piekarni pl. Matejki l. 9. 2. Wojciecha Schmeidla, wł. piekarni ul. Stolarska l. 11. 3. Dorotę Armer, wł. piekarni ul. Krowoderska l. 60. Pozatem kilkanaście doniesień karnych przeciw piekarzom i sklepikarzom z powodu pobierania wygórowanych cen za chleb pozakontyngentowy odstąpiono Prokuratoryi Państwa. W przyszłości będą bezwzględnie zamykane piekarnie oraz sklepy, które sprzedawać będą chleb po cenach wyższych od dozwolonych przez magistrat. W lokalach sprzedaży winna być uwidoczniona cena chleba tak rejonowego jak i pozakontyngentowego. — Zwraca się uwagę kupujących, aby we własnym interesie donosili magistratowi o każdym wypadku przekraczania cen chleba przez sprzedających.

Z Polski i ze świata.

POLSKA ORGANIZACYA NARODOWA W KĘTACH. Z Kęt piszą nam: Celem skupienia wszystkich wysiłków ludzi dobrej woli przy odbudowie Polski i celem uświadomienia w tym kierunku szerokich mas, zawiązało się tutaj stowarzyszenie p. t. „Polska Organizacya Narodowa". Do ściślejszego zarządu wybrano reprezentantów wszystkich odłamów społeczeństwa.

Miejscowe i okoliczne władze i urzędy oświadczyły na ręce Prezydyum Polskiej Organizacyi Narodowej, że się oddają pod rozkazy prawowitego Rządu polskiego w Warszawie. — Straż bezpieczeństwa zorganizowano dzięki energicznej działalności nadporucznika Ptaszka. Spokoju nie zakłócono. Na budynkach naszych władz i urzędów widnieje wszędzie Orzeł Biały.

POD OPIEKĄ ROBOTNICZO-ŻOŁNIERSKĄ. „Dziennik Berliński" z 13 b. m. donosi: Cesarzowa i następczyni tronu znajdują się w Poczdamie w nowym pałacu. Znajdują się one pod opieką Rady robotniczej i żołnierskiej. Cesarzowa wyraziła jednemu z członków Rady żołnierskiej swą podziękę za opiekę dotychczasową i prosiła o opiekę i nadal. — Najstarszego syna następcy tronu uwieźli oficerowie-lotnicy samochodem w bezpieczne miejsce.

ZGON KRÓLOWEJ BAWARSKIEJ. Królowa bawarska Marya Teresa, żona zdetronizowanego przed kilku dniami króla Ludwika III., o której zgonie już wspominaliśmy, zmarła nagle w Monachium wskutek porażenia serca, spowodowanego ostatnimi wypadkami. Królowa Marya Teresa była jedyną córką austryackiego arcyksięcia Ferdynanda i liczyła lat 67.

CZAPKI — Z KOSZUL ŚMIERTELNYCH. Dzienniki warszawskie donoszą: W Kole w gub. kaliskiej stwierdzono ohydne profanowanie zwłok przez grabarza żydowskiego na cmentarzu. Wykryto zbrodnię w ten sposób, że ktoś zauważył rozkopaną w nieładzie ziemię na grobie. Ponieważ grabarz dał niejasną odpowiedź, przeto otworzono grób i stwierdzono, że zmarła kobieta leży tam zupełnie naga. Pociągnięto więc grabarza do śledztwa, które stwierdziło, że grabarz razem z żoną, dwoma synami i pasierbem zajmowali się systematycznem rozkopywaniem grobów i obnażaniem zwłok z t. zw. koszul śmiertelnych. Płótno z koszul rodzina grabarza sprzedawała dwom czapnikom miejscowym, którzy prosto z trupów kładli płótno w czapki. Czapników aresztowano razem z rodziną grabarza.

Zawiadomienia i [illegible]y.

POSADY NA KOLEI. Dyrekcya kolejowa w Krakowie przyjmie zaraz około 50 wolnych od wojska kandydatów na urzędników kolejowych. Kandydaci reflektujący na przyjęcie muszą posiadać zdolność fizyczną wymaganą do służby kolejowej i dołączyć do podania: metrykę chrztu, świadectwo moralności, świadectwo egzaminu dojrzałości względnie świadectwo odejścia ze szkoły uprawniające do służby wojskowej jako jednoroczny ochotnik, lub dowód uzyskania stopnia oficerskiego. Podania zaopatrzone wyżej wymienionymi dokumentami należy wnosić do tut. dyrekcyi kolejowej, Plac Matejki najpóźniej do 28 listopada b. r.

WALNE ZGROMADZENIE delegatów Izby rękodzielniczej odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w sali Cechu rzeźników i masarzy na Kotłowie.

NEKROLOGIA.

Ofiarą walk lwowskich padł dyrektor banku austro-węgierskiego we Lwowie ś. p. Jan Traciłowski, znany i ceniony dawny kierownik krakowskiej filii, wielki patryota i działacz na niwie odrodzenia gospodarczego. Do Krakowa przybył ze Stanisławowa, gdzie już zaznaczył się pracą swą w tępieniu lichwy, jakiej dopuszczały się familijne baneczki i kasy żydowskie, które setkami rozsiane po kraju pod pozorem kooperatywy, podcinały rozwój gospodarczy, niszczyły chłopa i małomieszczanina, dewastowały lub pomagały dewastować lasy i przeprowadzały rabunkową dziką parcelacyę. Na ciągłą walkę był skazany ś. p. Traciłowski, lecz wychodził z niej zwycięsko bo jako dzielny finansista i obywatel godnie spełniał swe zadanie. Dzisiaj pada z rąk nieprzyjaciół, w czasie gdy takich jak on mężów, wielu nam potrzeba, gdzie cichy i dzielny jak On pracownik wielką przysługę mógłby oddać naszemu społeczeństwu. Tragiczna śmierć ś. p. dyrektora Traciłowskiego wywołała szczere współczucie wśród szerokich warstw naszego miasta, wśród kolegów i przyjaciół, którzy żegnali go, gdy opuszczał mury naszego miasta, zawezwany do objęcia posterunku. w którego obronie padł jak dzielny żołnierz z rąk wroga. Cześć Jego pamięci!

† Wincenty Kosiakiewicz, utalentowany nowelista i powieściopisarz, oraz jeden z najwybitniejszych dziennikarzy warszawskich, zmarł onegdaj w Warszawie skutkiem „hiszpanki", do której przyłączyło się zapalenie płuc. W literaturze naszej zapisał się między innemi chlubnie powieściami „Nasz mały", „Władek", „Przy budowie kolei", szczególniej zaś doskonałą psychologiczną powieścią „Jej chłopcy".

Najlepsza lokata kapitału
to
POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.
Procent płatny za cały rok z góry. Lokata kapitału na 5¹/₂%. Nabyć można wszędzie.

OD REDAKCYI.

Wszystkich przyjaciół naszego dziennika na prowincyi upraszamy o przysyłanie krótkich informacyi o życiu w danej miejscowości. Nadsyłane korespondencye będą zamieszczane w miarę i w porządku nadchodzenia do Redakcyi, która będzie szczerze wdzięczną za możność nawiązania ściślejszego stosunku z życiem codziennem w kraju.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Packa.